

MIĘDZY ŻYCIEM A WIARĄ

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA (MT 23, 1-12)

¹ Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami: ² «Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze. ³ Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. ⁴ Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą. ⁵ Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów. ⁶ Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach. ⁷ Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi. ⁸ Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście. ⁹ Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie. ¹⁰ Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus. ¹¹ Największy z was niech będzie waszym sługą. ¹² Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

PYTANIA DO DZIELENIA

1. Jaka jest moja relacja do podwładnych w pracy? Jak się odnoszę do dzieci i wnuków? Czy wymagając od innych, najpierw wymagam sam (-a) od siebie?
2. Czy postawa służebna w domu lub pracy jest dla Ciebie ciężarem czy radością?

KOMENTARZ

w. 1. *Jezus przemówił do tłumów i do swych uczniów tymi słowami.*

Podobnie jak w czasie Kazania na Górze, tak teraz Jezus zwraca się do tłumów i do uczniów. Wówczas mówił o Prawie Nowego Przymierza i o nowym sposobie życia Jego uczniów, dla których to Nowe Prawo stanie się możliwe do wypełnienia, bo On je wypełni. Nie zniesie, ale wypełni dla nas. Teraz nadchodzi ten moment i Jezus zwraca się do tych, którzy za Nim szli, by nie tracili wiary w Niego, mimo że przywódcy Go odrzucają, ponieważ „*Bóg zesłał Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (Ga 4, 4-5).

w. 2. *Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryzeusze.*

Katedrą (gr. *kathedra* krzesło, siedziba) nazywane było krzesło lub podwyższenie w synagodze, z którego przemawiali nauczyciele, wyjaśniając Prawo. Podkreślało to urzędowy sposób nauczania oraz godność samego nauczyciela. Uczeni w Piśmie spośród faryzeuszów, którzy wyjaśniali Prawo, wierzyli, że ich tradycje wywodzą się z nauczania samego Mojżesza i uważali się za jego następców w swoim pokoleniu.

w. 3. *Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią.*

Te słowa nawiązują do tego, co Jezus powiedział w Kazaniu na Górze: *Nie przyszedłem znieść [Prawa], ale wypełnić* (Mt 5, 17-19). Nauczanie, aby mogło być wiarygodne, musi być wprowadzone w życie (zastosowane), a nie tylko proklamowane: *czyńcie i zachowujcie*

wszystko, co wam polecę. Dodaje jednak w następnym wersecie: *I Ja wam mówię: jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszy, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego* (Mt 5, 20). Człowiek jest hipokrytą z urodzenia, nie czyni bowiem tego dobra, które chce, ale zło, którego nie chce, ponieważ już nie on to czyni, ale grzech, który w nim mieszka i dlatego potrzebuje Zbawiciela, który go wyzwoli z tej śmierci grzechu (por. Rz 7, 14 nn). *Czyńcie i zachowujcie wszystko, co wam polecę* – nauczanie żydowskich rabinów miało swoje źródło w objawieniu Bożym, jednak zasadnicza trudność polegała na wypełnieniu tego Prawa i wprowadzeniu go w życie. Prawo Mojżeszowe miało demaskować grzech i prowadzić do Chrystusa. Zadaniem Prawa nie było zbawienie, ale przygotowanie ludzi na spotkanie ze Zbawicielem, którym jest Jezus z Nazaretu. Jezus przyszedł, aby *wypełnić Prawo*, tzn. przełamać wewnętrzny rozdźwięk i ukazać, w jaki sposób głoszone słowo może być adekwatne do czynów.

w. 4. *Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą.*

Jezus piętnuje postawy duchowych przywódców Izraela, którzy głosili nakazy Prawa, ale sami ich nie wypełniali. Przodowali w tym faryzeusze, którzy kreowali się na gorliwych żydów, natomiast znani byli z różnych sposobów na „obchodzenie” danego przez Boga za pośrednictwem Mojżesza. W przeciwieństwie do nich Jezus najpierw sam bierze na siebie ciężar ludzkiej natury i wypełnia do końca Boże Prawo, a następnie swoich wiernych zachęca do naśladowania.

Ewangelia staje się w ten sposób Dobrą Nowiną o tym, że Pan przychodzi zbawiać, podnosić, wyzwalać z konkretnych niemocy: *„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie.”* (Mt 11, 28-30).

w. 5. *Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać. Rozszerzają swoje filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów.*

Jezus w pierwszym zdaniu piętnuje obłudne motywy pozornie pobożnych uczynków: *żeby się ludziom pokazać*. Następnie objaśnia ten zarzut konkretnymi przykładami. Odnoszą się one do zewnętrznych oznak pobożności.

Noszenie filakterii (hebr. *tefilin*), czyli specjalnych pasków modlitewnych, na rękę i na czole miało na celu przypomnienie Izraelitom o nakazach Prawa i Bożych dobrodziejstwach (zob. Pwt 6, 8; 11, 18; Ez 13, 16). Słowa z Pwt 6, 8: *„Przywiążesz je [słowa Jahwe] do twojej ręki jako znak. One ci będą ozdobą między oczami”*, początkowo rozumiano w znaczeniu przenośnym. Z czasem jednak zaczęto je interpretować dosłownie i nakazywano przymocowywać fragmenty Tory na rękę oraz na czole na czas modlitwy. Poszerzanie, czyli powiększanie filakterii miało zapewne podkreślać pobożność.

Noszenie frędzli (hebr. *cicit*) było nakazane przez Boga w Księdze Liczb: *„Powiedz Izraelitom, niech sobie zrobią frędzle na krajach swoich szat, oni i ich potomstwo, i do każdej frędzli użyją sznurka z fioletowej purpury. Dla was będą te frędzle, a gdy na nie spojrzycie, przypomnicie sobie wszystkie przykazania Pana, aby je wypełnić – a nie pójdziecie za żądzami swego serca i oczu, przez które plamiliście się niewiernością – byście w ten sposób o wszystkich moich przykazaniach pamiętali, pełnili je i tak byli świętymi wobec swojego Boga”* (Lb 15, 38-40). Długość tych frędzli nie była określona, natomiast ich przesadne wydłużanie znowu miało wyrażać zewnętrzną wierność Bożemu Prawu. Jeśli jednak ta pobożność była na pokaz i nie miała potwierdzenia w życiu, to stawała się tylko czczym formalizmem.

w. 6. *Lubią zaszczytne miejsca na ucztach i pierwsze krzesła w synagogach.*

Podczas uczt żydowskich miejsca były ściśle określone dla poszczególnych uczestników. Jak wynika z obserwacji samego Jezusa, uczeni w Piśmie i faryzeusze wybierali sobie zaszczytne miejsca, żeby podkreślić swoje znaczenie. Również podczas nabożeństw w synagogach nieobcy był jarmark próżności, kiedy to pierwsze miejsca należały do szczególnie uprzywilejowanych. Jest to ciągle aktualne niebezpieczeństwo, przed którym przestrzega Jezus swoich uczniów, mówiąc o zachowaniu podczas uczy (Łk 14, 7-11).

w. 7. *Chcą, by ich pozdrawiano na rynkach i żeby ludzie nazywali ich Rabbi.*

Zapewne nie chodzi tutaj Jezusowi o zwykłe pozdrowienie osoby duchownej, ale o przesadę związaną z orientalnym sposobem długich i intensywnych powitań, które odpowiadały godności danej osoby.

„Rabbi” znaczy „mój panie; mój mistrzu”. Tytuł ten, który wcześniej wyrażał uznanie i szacunek dla ważnych osób, w II w. przed Chr. stał się oficjalnym tytułem uczonego w Piśmie. W tym sensie Hillel i Szammaj – najwybitniejsi znawcy Prawa w czasach Jezusa – i On sam nie używali tytułu „rabbi”, chociaż w ten sposób wiele osób z otoczenia Mistrza z Nazaretu tak się do niego zwracało, chcąc wyrazić swój szacunek i uznanie.

w. 8. *Otóż wy nie pozwalajcie nazywać się Rabbi, albowiem jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście.*

W przeciwieństwie do uczonych w Piśmie i faryzeuszów uczniowie Jezusa mają unikać tytułów sprzyjających wynoszenia się nad innych. Z tego względu następują teraz napomnienia skierowane do uczniów dotyczące trzech tytułów odnoszących się najbardziej do Chrystusa i Boga Ojca: rabbi (nauczyciel); ojciec; mistrz.

Jakikolwiek autorytet wśród uczniów Jezusa nie pochodzi od nich samych, ale od ich zmartwychwstałego Pana: „Chrystus jest naszym jedynym Nauczycielem” (Ignacy Antiocheński, *List do Magnezjan* 9, 1). Ponadto wspólnota chrześcijańska jest wspólnota braterską. Jeśli jedynie Bóg jest Ojcem, a Jezus-Syn Boży Nauczycielem, to wszyscy chrześcijanie są wobec siebie braćmi i siostrami, a prawdziwy autorytet wyraża się w służbie.

w. 9. *Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem; jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie.*

Rabini byli też czule i z szacunkiem nazywani „abba” czyli „tato”. Autorytet i szacunek, jakim byli otaczani, umieszczały rabinów wyżej w hierarchii społecznej od ich uczniów. W wypowiedziach Jezusa można wyczuć pewne wzburzenie, które świadczy o świętej zazdrości wobec swojego Ojca. Chrystus przyszedł ukazać nam Boga przedwiecznego jako Ojca i nakazał nam zwracać się do Niego „Abba” (Mt 6, 9; Łk 11, 2; por. Rz 8, 14-15).

Ta wypowiedź Jezusa powoduje niekiedy niepokój w sercu chrześcijanina i wywołuje pytanie: czy w takim razie nie mogę ani do mojego ziemskiego ojca ani do duszpasterzy zwracać się słowem „ojciec”? Nie wydaje się, żeby Jezus zakazywał nam nazywać ojcami naszych ojców rodzonych albo żeby zaprzeczał istnieniu czegoś takiego jak ojcostwo duchowe. Sw. Paweł wprost mówił Koryntianom, że czuje się ich ojcem: „Choćbyście mieli dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, nie macie wielu ojców: ja to właśnie przez Ewangelię zrodziłem was w Chrystusie Jezusie” (1 Kor 4, 15).

Co więc znaczy to zdanie: "Nikogo na ziemi nie nazywajcie ojcem"? Otóż tak naprawdę nikt nie będzie prawdziwym ojcem, jeśli jego ojcostwo nie wyrasta z jedynego ojcostwa Bożego. Jeśli spojrzeć na swoje ojcostwo i macierzyństwo – zarówno fizyczne, jak i religijnie – winno

ono być naśladowaniem i uczestnictwem w jedynym ojcostwie Bożym: „Jeden bowiem jest Ojciec wasz, Ten w niebie” (Mt 23, 9) i jak napisze św. Paweł: „od Niego bierze nazwę wszelkie ojcostwo w niebie i na ziemi” (Ef 3, 15). Ale może być też odwrotnie i może się to odnosić zarówno do rodziców, jak i każdego innego człowieka: „Wy macie diabła za ojca i chcecie spełniać požądania waszego ojca” (J 8, 44). Otóż jeśli w kimś diabeł ma swoją część, to niestety odzwierciedla się to również w jego posłudze rodzicielskiej.

Zastanawiający może być jeszcze fakt, że zarówno w Kościele katolickim, jak i prawosławnym przewodników duchowych nazywa się ojcami, natomiast w Kościołach protestanckich raczej unika się tego tytułu. Sądzę, że wynika to z różnicy w rozumieniu, czym jest Kościół. W Kościele katolickim oraz prawosławnym wierzy się, że nauka, którą głosi się w Kościele, jest naprawdę słowem Boga, że sakramenty naprawdę obdarzają nas zbawczą mocą Bożą i że Eucharystia naprawdę uobecnia jedyną ofiarę Chrystusa i gromadzi swoich uczestników w jeden święty Kościół. Stąd też nie mamy wątpliwości, że ci, którzy nam tych posług udzielają, naprawdę rodzą nas dla Chrystusa, że przez nich Jedyny Ojciec spełnia wobec nas swoje ojcostwo.

w. 10. ***Nie chcecie również, żeby was nazywano mistrzami, bo jeden jest tylko wasz Mistrz, Chrystus.***

Użyty w tym zdaniu grecki termin *kathegetes* – przetłumaczony jako „mistrz” – może również oznaczać „przewodnik; nauczyciel”. Nawiązuje on do wcześniejszych tytułów: *rabbi, abba*. Funkcja Przewodnika, Mistrza czy Nauczyciela w pełnym tego słowa znaczeniu przysługuje tylko Jezusowi Chrystusowi: *Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga (Hbr 12, 2). Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie. On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – Krwią Jego zostaliście uzdrowieni. Błądziliście bowiem jak owce, ale teraz nawróciliście się do Pasterza i Stróża dusz waszych (1 P 2, 21-25)*. Nie ma i nie było drugiego takiego Człowieka na tym świecie, który by poprowadził nas taką drogą miłości, która nie boi się śmierci, ale zło zwycięża dobrem. Jego słowo i przykład są regułą postępowania.

w. 11. ***Największy z was niech będzie waszym sługą.***

Zakończeniem tej perykopy są dwa bardzo ważne pouczenia. Jest to zachęta do służby i pokory. Tych postaw – jakże odmiennych od faryzeuszów i uczonych w Piśmie – domaga się od swoich uczniów Jezus, bo On jest pośród nas jako ten, który służy (Łk 22, 27).

w. 12. ***Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.***

Ta wypowiedź ukazuje eschatologiczną perspektywę, w której funkcjonował pierwotny Kościół. Odplata za uczynki i postawy człowieka nastąpi nie w tym życiu, ale na Sądzie Ostatecznym. Pokora i służba są więc warunkami wejścia człowieka do chwały Królestwa Bożego.

MEDYACJA

Chrześcijaninem zaczyna się być dopiero w chwili, gdy serce płonie miłością Boga i gdy żyjący w nas Chrystus śpieszy na pomoc w każdej potrzebie, aby szafować miłością. Kiedy miłość jest silniejsza niż nasze myśli i uczucia, wówczas możemy zacząć się nazywać uczniami Jezusa.

Rodzice, kapłani, katecheci, nauczyciele, animatorzy, liderzy, politycy przez swoją misję i urząd, który piastują, stoją nad innymi. Jak trudno jest mieć za Przewodnika Jezusa i kochać jak On czynem i prawdą, a nie tylko mówić innym o miłości i jej wymagać. Jak łatwo jest łakomić się na zaszczyty i honory, a zwłaszcza na władzę, a jak trudno podjąć drogę ku nim w duchu Chrystusa a nie świata.

Znów stajemy wobec Słowa, które wzywa nas do nawrócenia: za kim chcesz iść? Chcesz być nauczycielem dla innych, czy chcesz poznać Nauczyciela-Mistrza? Chcesz odgrywać rolę ojca dla innych, czy chcesz poznać Ojca? Chcesz być przewodnikiem, czy chcesz pójść za Przewodnikiem?

Nawrócenie jest zawsze związane ze zmianą myślenia. Panie, proszę, aby do mnie dotarło, jaki jestem, bym zobaczył, czego pragnę, pożądam. Daj mi zobaczyć te wszystkie zaszczyty, honory, kariery, które mnie kuszą. Pozwól mi zobaczyć te sytuacje, w których stawiam siebie ponad innych i każę im sobie służyć. Spraw, aby całe moje życie było prawdziwą służbą pełnioną z Tobą, w Tobie i dla Ciebie.